

II. Główne odmiany i działy piśmiennictwa Łemków w drugiej połowie wieku XIX i na początku wieku XX

1. Szkice historyczno-etnograficzne, opisy językoznawcze, korespondencje lokalne i inne prace wskazujące na dążność do sprecyzowania specyfiki własnej grupy.

Niewielka odległość chronologiczna dzieli pojawienie się pierwszych prac etnograficznych poświęconych Łemkom i Łemkowszczyźnie od prób opisanie i sprecyzowania specyfiki własnej grupy podjętych przez samych Łemków. Opisy te cechują się różnym (najczęściej dosyć wysokim) stopniem znajomości faktów oraz naukowej argumentacji. Natomiast charakterystyczne jest dla nich pewne emocjonalne zaangażowanie, próby wartościowania zjawisk oraz chęć wydobywania, podkreślenia specyfiki i niepowtarzalności opisywanych faktów. Istotne wydaje się tu używanie w tak wczesnym okresie przez prawie wszystkich autorów terminu “Łemko” czy to jako całkowicie samodzielnej nazwy, czy też w połączeniu z etnonimem “Rusin”.

Do najwcześniejszych tego typu tekstów należy *Историческое состояніе Намѣстничества Мушынскаго въ взглядѣ физично-политичнѣмъ, моральнѣмъ, и религійнѣмъ ѳтъ основанія 54-хъ тутѣ существующихъ чисто-рускихъ сѣлъ и двоухъ городкѣвъ: Мушина и Тыличь, списанное Михаиломъ Крыницкимъ приходникомъ рускимъ въ Тыличи, въ окрузѣ Сандецкѣмъ 1852 года*, które pojawiło się drukiem w wiedeńskim czasopiśmie “Отечественный Сборникъ” w 1853 r.¹. Autor, jak sam już informuje w tytule, był ruskim (grekokatolickim) proboszczem w Tyliczu w latach 1838-1865, historykiem-amatorem zbierającym materiały głównie dotyczące przeszłości “Sądeckiej Rusi”. Opierał się na dokumentach zawartych w aktach sądowych w Krynicy (Muszynie) i archiwach właścicieli Klucza Muszyńskiego². Jego praca posiada w głównej mierze charakter faktograficzny. Odnotowana w niej została większość wsi omawianego obszaru wraz z datami ich założenia. Wymienione daty powstania cerkwi, ich aktualny stan oraz stan przynależnego im probostwa. Wspomina się o starych metrykach czy ruskich napisach na dzwonach. Podane są informacje na temat przynależności majątkowej omawianych ziem. Dosyć szczegółowo omówione są różnice między wsiami założonymi na

¹*Историческое состояніе Намѣстничества Мушынскаго въ взглядѣ физично-политичнѣмъ, моральнѣмъ, и религійнѣмъ ѳтъ основанія 54-хъ тутѣ существующихъ чисто-рускихъ сѣлъ и двоухъ городкѣвъ: Мушина и Тыличь, списанное Михаиломъ Крыницкимъ приходникомъ рускимъ въ Тыличи, въ окрузѣ Сандецкѣмъ 1852 года*, “Отечественный Сборникъ повѣстокъ, сказокъ, историческихъ воспоминаній, господарскихъ и инныхъ общепольныхъ вѣстей и пр. и пр.”, Вѣдень 1853, nr 15, s. 57-58; nr 16, s. 61-62; nr 17, s. 66-67; nr 18, s. 70-71; nr 19, s. 74-74; nr 20, s. 81-82.

² Т. К у р и л л о, *Короткый...*, s. 13, hasło: Михаил Крыницкый.

prawie niemieckim oraz na prawie rusko-wołoskim. Wyjaśnione zostają zasady lokacji wsi w Beskidzie Sądeckim i Jasielskim, opartej na szczególnie korzystnych dla osiedlającej się ludności przywilejach. Autor podaje też historię założenia oraz późniejsze dzieje dwu miast prezentowanego obszaru - Muszyny i Tylicza. Wprowadzone tu zostają pewne elementy legendy i miejscowych przekazów. W dalszym jednak ciągu zachowany zostaje styl rzeczowego opisu. Natomiast elementy subiektywnej oceny i bardziej emocjonalny charakter stylu stają się uchwytne w części opisu dotyczącej moralnej i religijnej kondycji mieszkańców opisywanego terytorium. Zastosowana tu zostaje typowa opozycja polegająca na przeciwstawieniu dawnych dobrych czasów obecnym złym. Tak więc po opisie czasów, gdy

“(...) въ Мушынкѡмъ панствѣ были солтыси дуже богатиі люде, были просвѣщенниі, честниі, въ громадѣ высокое значѣнѣе и достоинство имѣючи (...) солтыси и иншиі селяне Деканату Мушынского сынѡвъ своихъ до Подолинця; на Спижъ въ Оуграхъ подѣ О.О. Піарѡвъ для обученія до шкѡлъ гѣмназіальныхъ многочисленнѣе высылали (...) Санѣ духовный рускій в деканатѣ Мушынкѡмъ такожь оуже за правительства польского просвѣщенный былѣ бѡльше якъ въ иныхъ сторонахъ (...) Межи духовными тутейшими были оукѡнчени ретористы, ба навѣтъ оукѡнчени філософи (...) здѣшнымъ Русинамъ не браковало тожсамо на просвѣщенныхъ людѣхъ въ мірскѡмъ санѣ (...). Лѣдво не каждое здѣшне село имѣло кѡлькохъ глубоко оученыхъ солтысѡвъ Русинѡвъ (...)”³ ,

następuje konstatacja:

“Новѣйшими временами нороственнѡсть народа въ ключи Мушынкѡмъ поврежденна зостала; люде зѣубожѣли, - понеже до горѣлки безмѣрно взялися, жидовство тутѣ по селахъ многочисленнѣе появилось, и замешкало, шынкы обняло, и на молодѣжъ взяло вредно вліяти. Сынове найпочтившихъ родителей сталися блудными сынами, челядь служебна невѣрною, а много господарей піяками”⁴.

Cały szkic oparty jest na pewnym założeniu ideowym uwidaczniającym się w toku przeprowadzanej argumentacji czy doborze przykładów. Ma mianowicie ukazać pierwotność osadnictwa ruskiego w Kluczu Muszyńskim i, jak twierdzi T. Kuryłło⁵, jest to polemika z pracą polskiego historyka B. Maciejewskiego *Pierwotne dzieje Polski i literatury* (Warszawa 1846), w której Rusini (Łemkowie) ukazani są jako osadnicy przybyli do Polski za czasów Kazimierza Wielkiego. Tak więc po bezpośrednim stwierdzeniu, iż

“Населенниками Бескида въ окрузѣ Сандецкѡмъ и Ясельскѡмъ (...) хребеть Карпать замешкуючими по одной и другѡй сторонѣ Бескида были первожителѣ Русини”⁶ , autor wykazuje, że wszystkie pięć kościołów łacińskich znajdujących się na danym obszarze zbudowane było w czasach znacznie późniejszych niż większość okolicznych cerkwi.

³ *Историческое состояніе...*, s. 75, 79.

⁴ *Ibidem*, s. 81- 82.

⁵ Jak w przypisie 2

⁶ *Историческое состояніе...*, s. 58.

Natomiast w Szczawnicy zachowało się wiele śladów świadczących o tym, iż pierwotnie była tam cerkiew. Dalej przytoczone są za miejscowymi podaniami informacje o przynależności zamku w Muszynie do Rusina Połocha, o wsi Ornawie (później Tyliczu) powstałej w miejscu, gdzie w 1262 r. Książę Daniel podczas wyprawy z Halicza na Węgry przez Sandec (Sącz) przyjął poselstwo od swego brata Wasylka. Nazwa Ornawa miała powstać od ornamentów (ornamentum, ornatus) przyozdabiających sień, w której byli przyjmowani posłowie. Wreszcie podana zostaje wraz z odpowiednimi fragmentami dokumentów historia urzędowego sprowadzenia “łacinników” do Tylicza oraz umocnienie ich władzy przy pomocy odpowiednich dekretów biskupa Zadzika przy równoczesnym odgórnym osłabianiu wpływów “schizmatyków”. Wszystkie te informacje mają służyć wypukleniu tezy o ekspansywności polskiej polityki wobec zamieszkałych w Beskidzie Rusinów.

Jeśli przyjrzymy się szkicowi Krynickiego od strony interesującej nas specyfiki lokalnej, eksponowania tego, co swoiste jest tylko dla obszaru Łemkowszczyzny, to zauważamy że w tekście tym nie występuje jeszcze nazwa “Łemko”. Mówi się konsekwentnie o Rusinach ściśle określonego obszaru administracyjnego (dekanat Muszyński, Państwo Muszyńskie) bądź geograficznego (Beskid Sądecki, Jasielski). Najbardziej lokalny wydźwięk posiada użyte przez Krynickiego określenie: “тутейшо-гôrскій рускій нарôдь Сандецкого округа”⁷. Autor dostrzega pewne swoiste przymioty tego ludu, m.in. charakteryzując go od strony religijno-moralnej. Twierdzi, że duchowieństwo bardziej tu było wykształcone niż w innych stronach. Podaje nazwiska znanych wykształconych osób z tego terenu, wymienia ich zasługi. Wyraźnie uchwytany jest emocjonalny stosunek autora do opisywanych faktów, jego duma z powodu wybitnych rodaków. W tekście nie zostaje użyty, co prawda, termin “Łemko” ale wydaje się, że u autora wyraźnie sprecyzowane jest pojęcie swoich (pokrywające się z obszarem Łemkowszczyzny) i obcych. Wskazuje na to fakt, że mówiąc konsekwentnie o dekanacie Muszyńskim (co zaznacza w tytule), czy nawet szerzej o Sądeczczyźnie, jak gdyby mimowolnie “zahacza” o okręg jasielski. Wymieniając np. kościoły interesującego go obszaru, zalicza do nich także kościoły w Jaśliskach. Ale najbardziej znamienne jest cytowane już stwierdzenie, że

“Населенниками Бескида въ окрузѣ Сандецкомъ и Ясельскôмъ (...) хребеть Карпаты замешкуючими по одной и другôй сторонѣ Бескида были первожителѣ Русини”⁸.

Wartość literacka tekstu Mychajła Krynickiego polega na żywości języka opisu. Autor używa ówczesnego literackiego języka Rusinów galicyjskich z licznymi elementami gwary

⁷ *Ibidem*, s. 82.

łemkowskiej. Pomimo znacznej rzeczowości opisu spotyka się wyrazy nacechowane emocjonalnie np. “жидовство”, “моральная жума”. Osoba autora i jego bezpośredni stosunek do opisywanych faktów ujawnia się poprzez używaną czasem formę zaimka “mnie”, “nasz” (Тую вѣсть(...) подаль мнѣ...; въ населеняхъ нашихъ руско-Бескидскихъ).

Tekstem, który odbił się szerokim echem w świadomości Rusinów Łemkowszczyzny, powszechnie znanym i cytowanym było opracowanie Ałeksieja Torońskiego *Русины-Лемки* opublikowane w 1860 r. w tomie “Зоря Галицкая яко Альбумъ на годъ 1860”⁹. Autor - duchowny, pisarz i publicysta, pochodził z Zawadki w Sanockiem, a więc ze wschodniego pogranicza Łemkowszczyzny, co określiło w pewnej mierze jego stosunek do całości obszaru łemkowskiego i ocenę stopnia “czystości” ruskiego charakteru tego terytorium. W samym tytule użyta została nazwa “Łemky” i występuje ona konsekwentnie w całym tekście, najczęściej już samodzielnie, bez etnonimu “Rusyny”.

Analizowana praca jest dosyć precyzyjnie przeprowadzonym opisem etnograficznym grupy łemkowskiej nasyconym w wysokim stopniu subiektywnymi ocenami i refleksjami autora, co znacznie podnosi jej walory literackie. Już na samym wstępie autor określa swoją pozycję w stosunku do opisywanego przedmiotu, przyjmując punkt widzenia czytelnika, a więc Rusina galicyjskiego, inteligenta, który patrzy na opisywany lud z pewnym dystansem, wyższością:

“народъ по вѣрѣ, обычаямъ и бесѣдѣ намъ соплеменный, о которомъ мы однакъ весьма мало знаемъ”¹⁰.

To, co u Łemków jest różne od uznawanego przez autora za czysto ruskie, traktowane jest jako coś zepsutego, gorszego, przyjętego od sąsiadów. Tak np. mowa Łemków wielokrotnie nazywana jest “mową zepsutą”. Z drugiej jednak strony dystans ten często zanika. Autor z dużą uczuciowością, rozrzewnieniem opisuje piękne łemkowskie obyczaje, stawia wysokie oceny moralnego życia Łemków, mówi o szczęśliwych chwilach, jakie wśród tego ludu przeżył. Na zakończenie zaznacza:

“предлагаемъ Читателямъ все то въ оувѣреніи, що и она малая вѣтвь народа руского не чуждавшаяся никогда своего кореня, оуваженія достойна”¹¹.

Praca, podzielona na 12 rozdziałów i część wstępną, daje gruntowne informacje na temat życia, obyczajów, sposobu ubierania się, gospodarowania, itp. Łemków z wyraźnym

⁸ To samo co w przypisie 6

⁹ А. И. Т о р о н ь с к і й, *Русины-Лемки* [w:] *Зоря Галицкая яко Альбумъ на годъ 1860*, s. 389-428.

¹⁰ *Ibidem*, s. 389.

¹¹ *Ibidem*, s. 428.

podkreśleniem ruskiego charakteru tego plemienia, po części tylko skażonego obcymi wpływami. Pojęcia “ruski” używa Torońskij w znaczeniu dzisiejszego “ukraiński”¹².

W części wstępnej autor zaznacza, jaki jest cel jego pracy. Pomimo, że niedoskonała, ma ona stanowić pierwszy krok do uzupełnienia podkreślanego przez autora braku informacji na temat Łemków. Równocześnie wymieniony zostaje charakter informacji zawartych w pracy i wyrażona nadzieja, że będą one interesujące dla czytelnika. Następujące później trzy rozdziały - pierwszy dotyczący terytorium, drugi etnogenezy, a trzeci nazwy - potraktowane zostały jako wprowadzenie do części właściwej

“Поглядь на житіє Лемка єсть нашою головнїйшою задачею. То, що ми вь попереднихь трехь оуступахь сказали, бѣльше-меньше тѣлько приготовленіє кь той задачѣ”¹³.

Z informacji podanej w rozdziałach wprowadzających wynika, że w tym wczesnym okresie, pomimo dostrzegania tożsamości kulturowej Rusinów po obu stronach Karpat, nazwa “Łemko” odnoszona była tylko do Rusinów galicyjskich. Torońskij podaje maksymalny zasięg obszaru łemkowskiego wyznaczając jego granicę wschodnią aż na rzece San. Dodatkowo dzieli Łemkowszczyznę na cztery strefy terytorialno-kulturowe, w jakich Łemkowie różnią się między sobą, zauważając, że

“чѣмь дальше на востокь, тѣмь чистѣйше заховався характерь рускій”¹⁴.

Dane statystyczne i nazwy miejscowości granicznych na północy podaje za Dionizym Zubrzyckim. Kwestię etnogenezy rozpatruje zgodnie z teorią autochtonizmu, przytaczając zapisy i różne świadczenia historyczne dotyczące plemienia Białych Chorwatów, uważając ich za przodków Łemków:

“Лемки суть *aborigines*, и суть потомками Хорватовь, - суть сь Оугорскими и прочими Галичскими Русинами одноплеменны”¹⁵.

Wyraża też przekonanie, że

“оу предковь нынѣшнихь Лемковь вѣра Христїанска передь св. Володимиромь значно оуже роспространеною была”¹⁶,

co znaczy, iż byli oni ochrzczeni podczas misji Cyryla i Metodego. W sprawie nazwy Torońskij wskazuje na jej charakter przezwiskowy i podkreśla, że Łemkowie sami nigdy

¹² Wprawdzie Toroński rozdziela terminologicznie (bardziej chyba terytorialnie) “galicyjski” i “ukraiński”, ale za centrum “ruskości”, przynajmniej w znaczeniu najbardziej wzorcowego języka ruskiego, uważa terytorium kijowsko-perejaśławskie. Uznaje, że “ ????????но, щобь нашіи родимци сь оукраїнскою рѣчію близше обзнакомилися”. (А. И. Т о р о н ь с к і й, *Русини...*, s. 424, przyp. 28).

¹³ *Ibidem*, s. 398.

¹⁴ *Ibidem*, s. 391.

¹⁵ *Ibidem*, s. 395.

¹⁶ *Ibidem*, s. 397.

siebie tak nie nazywają, tylko po prostu “Rusnakami” i nawet nie wszyscy wiedzą, że tak są przezywani.

Rozpoczynając właściwą część pracy, tzn. bezpośrednio dotyczącą życia i obyczajów Łemków, autor koncentruje się na uwypukleniu ich bogobojności, przywiązania do cerkwi i swego obrządku, co w jego mniemaniu jest podstawą czystości moralnej i wszystkich innych zalet przypisywanych temu ludowi. W dwóch rozdziałach bezpośrednio poświęconych moralności i zwyczajom Łemków zawarł Toroński same pochwały i dużą dozę zachwytu nad pięknem i prostotą łemkowskiej filozofii życiowej:

“суть народомъ добрымъ, заховавшимъ чистоту нравовъ, народомъ, котрый жїючи въ тишинѣ, въ отдаленїи отъ свѣтовыхъ бурь и мамонь, вѣрою своєю крѣпится, въ церкви св. свое прибѣжище, свою жизненную мудрость находятъ”¹⁷.

Stawia siebie jako naoczego świadka, kogoś, kto miał możliwość uczestniczenia w życiu Łemków:

“Я имѣлъ случай видѣти тоє въ селѣ Завадцѣ, и воистину подивляти быль долженъ духа народа, - хотя такъ бѣдного”¹⁸.

Podkreślone zostaje przywiązanie Łemka do ziemi ojczystej i wpływ tej biednej, ale wyposażonej w piękno przyrody ziemi na życie duchowe jej mieszkańców. Dla potwierdzenia i ubarwienia swych wywodów przytacza miejscowe anegdoty, np. o chlebie owsianym, za jakim tęsknili Łemkowie na ukraińskich czarnoziemach. Dostrzeżony przez niego zostaje typowy łemkowski konserwatyzm:

“Лемко любить новости слухати, но не любить ихъ у себе запроважати, хоть бы въ томъ и якій хосень видѣль (...) казали: «за нашихъ отцовъ того не было, и было добре; мы до того не навыкли»”¹⁹.

Pokazuje też Toroński sposoby radzenia sobie z biedą i uzupełniania niedostatku wynikłego z uprawy nieurodzajnej ziemi czynnościami pozarolniczymi. Przy tej okazji wyraża swój negatywny stosunek do prac sezonowych na Węgrzech, co prawdopodobnie jest motywowane nie ukrywaną niechęcią autora do obcych wpływów na kulturę Łemków, jakie dokonywały się za pośrednictwem tych wędrowek.

Piękne liryczne opisy rozśpiewanego ludu wprowadza Toroński w rozdziałach poświęconych łemkowskim pieśniom i kulturze muzycznej Łemków. Przy opisie pieśni, podzielonych na grupy tematyczne, położony jest nacisk na wskazywanie obcych, głównie słowackich wpływów, psujących ich czysto ruski charakter. Analiza pieśni, towarzyszących

¹⁷ *Ibidem*, s. 399.

¹⁸ *Ibidem*, s. 399.

¹⁹ *Ibidem*, s. 401.

różnym czynnościom, a zwłaszcza uroczystościom w życiu Łemków, jest też okazją do dalszych zachwyków nad pięknem, prostotą i porządkiem ich życia czy nawet do ogólniejszych refleksji filozoficznych;

“Якъ бо много радости въ житю челоуѣкъ искусить, такъ много жалости, смутку и бѣды онъ испитае”²⁰.

Od życia rodzinnego, względnie grupowych spotkań towarzyskich przy okazji większych uroczystości rodzinnych, kościelnych, tańców lub wieczornic, przechodzi Toroński do opisu życia społecznego Łemków. Duża rola przypisana zostaje radom gromadzkim, a zwłaszcza sądowi gromadzkiemu, który według świadczenia autora zdolny jest rozwiązać większość wnoszonych spraw polubownie ku zadowoleniu obu stron, działając tylko przykładami oraz autorytetem osób wchodzących w skład rady. Zwykle są to ludzie bardzo mądrzy, umiejący wygłaszać rozumne przemówienia do całej gromady:

“И дѣйствительно подивляти нужно оу людей тѣхъ, хотя майже не образованыхъ, такъ рѣчь, якъ и разумъ и тую обзорность, съ якою они дѣла разбирають”²¹.

Niestety, sądy odbywają się tylko w karczmie przy gorzałce, a ten, kto zostaje uznany za winnego, musi pokryć cały rachunek.

Kolejny rozdział poświęca Toroński strojom (одежда)

“- въ ней бо, якъ и въ обрядяхъ и пѣсняхъ, понятіе и духъ народа пробиваются”²².

Zauważa, że Łemkowie różnią się strojem nie tylko od Podolan (co w jego mniemaniu jest oczywiste), ale i od innych górali. Co więcej, zróżnicowanie stroju występuje także wśród samych Łemków, a różnice kształtują się zgodnie z granicami wydzielonymi na obszarze łemkowskim w rozdziale poświęconym terytorium.

Dalej mowa jest o sąsiadach Łemków i ich relacjach z nimi. Wstępnie już autor zaznacza, że Rusini Węgierscy w mowie, stroju, wierze i większości obyczajów są do Łemków bardzo podobni, nie ma więc potrzeby mówienia o wzajemnych relacjach. Należy natomiast rozpatrzeć stosunek między Łemkami i Polakami (Mazurami) oraz Łemkami i Słowakami. Pomimo bezpośredniego sąsiedztwa i częstych kontaktów przy okazji załatwiania spraw w miastach Łemkowie bardzo różnią się od Polaków. Trudno jest im nauczyć się mówić po polsku, jeszcze większe różnice widoczne są w stroju. Inaczej natomiast wygląda stosunek do Słowaków, od których Łemkowie przyjmują pieśni, chętnie uczą się ich języka:

“Лемки вообще въ словацкой бесѣдѣ шось высшого видять, чѣмъ въ русской”²³.

²⁰ *Ibidem*, s. 414.

²¹ *Ibidem*, s. 418.

²² *Ibidem*, s. 418.

²³ *Ibidem*, s. 422.

Dla poparcia tej tezy przytacza Toroński nawet anegdotyczne przykłady przekręcania mowy łemkowskiej na sposób słowacki. Łemkowie są też w stanie nauczyć się języka węgierskiego, który wydaje się im najdoskonalszy spośród wszystkich, z jakimi się kontaktują.

Wreszcie ostatni rozdział pracy Torońskiego zawiera rozważania na temat mowy Łemków. Po autorytatywnym stwierdzeniu, iż:

“Беседа Лемкѡвъ єсть испорчена руска”²⁴,

autor stara się tę tezę udowodnić wymieniając kolejne elementy zepsucia:

“Дрогоцѣннѣйшее свойство руского языка - гласоудареніе - она со всѣмъ потеряла (...) Оу Лемковъ находятся слова заимствованы отъ Поляковъ, Словаковъ и Мадярѡвъ (...) И граматика не спаслась отъ чужого вліянія”²⁵.

Zauważa także cechy własne, nie zapożyczone z innych języków, typowe tylko dla mowy Łemków. Na zakończenie swych wywodów autor przytacza podanie ludowe w mowie używanej przez Łemków jako bezpośredni przykład tejże i wyraża nadzieję, że szkoły zakładane na Łemkowszczyźnie, podnosząc oświatę, będą miały dobroczynny wpływ też na czystość mowy.

Przeanalizowana pokrótce praca wnosi wiele informacji dotyczących życia Łemków, świadczących o wnikliwej obserwacji i bezpośrednich relacjach autora z łemkowskim ludem oraz o jego znajomości wcześniej powstałych prac na temat Łemków. Równocześnie kreuje ona i utrwala mocno wyakcentowane poglądy autora na temat kultury łemkowskiej i jej miejsca w kulturze ogólnoruskiej. Wielokrotnie podkreślana ruskość Łemków z jednoczesnym zaznaczeniem jak gdyby gorszej kategorii tej ruskości, jest motywem przewijającym się w każdym rozdziale pracy. Jako ruskie plemię, Łemkowie są porównywani do innych Rusinów, zwłaszcza Podolan (mieszkańców dolin, równin). Zaznaczane zostaje to, co jest typowe dla wszystkich Rusinów, typowe dla górali, typowe tylko dla samych Łemków:

“Лемки, якъ весь народъ рускій, суть весьма пѣвчіи”²⁶, “Лемки, оуже якъ горняки, должны своимъ короткимъ, легкимъ одѣніемъ отъ Подолянъ розличатися; но они отъ прочихъ горняковъ одеждою розличают ся”²⁷.

Podtrzymywana konsekwentnie teza o zepsuciu kultury Łemków przez obce wpływy popierana jest stopniowaniem stanu zepsucia od najwyższego ku najniższemu z zachodu na wschód. Na wschodzie, gdzie terytorium łemkowskie otoczone jest innymi Rusinami,

²⁴ *Ibideme*, s. 423.

²⁵ *Ibideme*, ss. 423, 424, 425.

²⁶ *Ibideme*, s. 404.

zepsucie jest najmniejsze, aż do zupełnego zaniknięcia tam, gdzie już się pojawia ruchomy akcent w mowie. Praca Torońskiego rozpowszechniła myślenie o mowie Łemków jako zepsutej. Rozpowszechniła też teorię autochtonizmu, wiarę w misję cyrylometodiańską na Łemkowszczyźnie oraz w sięganie obszaru łemkowskiego aż po rzekę San.

Walory literackie pracy Torońskiego widzieć należy głównie w wielu subiektywnych refleksjach odautorskich wprowadzonych do tekstu, niekiedy pełnych liryzmu:

“А тїи пїсни жалостныи, нуты тужливыи(...) - о якъ мило они проговорюють до серця, якъ сильно трогають душу челоуїка! То были жїтья мого краснїйшіи, самы счастливш?и хвили, - когда я вечеромъ подь звукомъ тїхъ пїсень и сопїлокъ по луцї ходиль; тогда душа моя отворялась, сердце двигалось - чувство будилося; - и я былъ счастливъ!”²⁸

Sam sposób prowadzenia opisów i wywodów autorskich świadczy o tym, że pisał je człowiek nawykły do pióra, erudyta uprawiający również beletrystykę. Lekkość i składowość konstrukcji zdań, umiejętność czynienia opisów interesującymi, wprowadzanie anegdot i licznych przykładów podnosi atrakcyjność literacką tej pracy mającej również dużą wartość poznawczą.

Praca napisana jest ówczesnym literackim językiem Rusinów galicyjskich (“jazyczijem”). Natomiast wszystkie przykłady pieśni, powiedzeń czy podań ludowych zapisane są w żywym dialekcie łemkowskim, prawdopodobnie z okolic Zawadki.

Z twierdzeniami Torońskiego polemizuje w swym eseju-rozprawie *Колька слѡвъ о лемкѡвскѡй бесѣдї*²⁹, opublikowanym w 1871 r. w lwowskim “Учителю”, Matwij Astriab. Utwór ten jest bezpośrednim świadectwem wpływu, jaki wywarła praca Torońskiego na samoocenę Łemków i bardzo znamienym sygnałem rodzącego się myślenia o odrębności swej grupy. Artykuł jest napisany w całości po łemkowsku ze świadomym zamiarem ukazania pełnego obrazu i możliwości mowy Łemków. Bardzo interesująca i symptomatyczna jest motywacja napisania tego artykułu, podana przez autora na wstępie. Warto przytoczyć obszerniejsze fragmenty tej wypowiedzi:

“Лемъ ать кѡлька днїй, пригодилося ми прочитати 48 и 54 чч. «Слова». И якъ же я ся зачудуваль, якъ лемъ прочиталь въ «Новинкахъ» допись «изъ Бескидскихъ горъ», написану на такой бесѣдї, на якѡй ми колиси мати приспївувала при колысцї и на якѡй я самъ спїваль до самого своего парѡбства! Аль пришли парѡбски роки и ми ся пришло лишити свою родиму бесѣду и вчитися чужим бесѣдамъ...

Отъ втогды научилемся достъ немало, якъ наведъ Русины смїялися, же наша бесѣда испорчена руска. Зъ початку я правї на вшитко приставаль, але пѡзнїйше ми ся почало здавати, же тото не вшитко истотна правда, за што ганьблять такъ лемкѡвску бесѣду не лемъ чужди, аль и сами Лемки! (...)

И якъ же мя здивувало, якъ лемъ зѡркнулъ въ газетї (нашѡй рускѡй газетї!) бесѣду на котрѡй, Богъ знать одколи лемъ едни наши хлопы откликуются въ карпатскихъ вертепахъ! А ищи

²⁷ *Ibideme*, s. 418.

²⁸ *Ibidem*, s. 401.

²⁹ М. Астрябъ, *Колька слѡвъ о лемкѡвскѡй бесѣдї* [w:] “Учитель” № 43-51, Львѡвъ 1871

больше мя здивувало, якъ лемъ прочиталь, же то Русначка не поганьбилася аж до газеты написати на той бесѣдѣ, котрой ся такъ встыдають наши краянки и краяне!

Отшмарю и я ганьбу, най ся смѣ, кому ся захоче, вѣдь наше присловля гварить, што «и зо смѣха суть люде». Такъ, дайте же, краянка, я хочу побесѣдовати да-што о нашѣй бесѣдѣ, хоць лемъ по нашому.»³⁰

Autor artykułu, ówczesny student Uniwersytetu Kijowskiego, pochodzący z Wysowej na Łemkowszczyźnie zachodniej, przyjmuje w swych wywodach stanowisko zdecydowanie odmienne od prezentowanego przez Torońskiego czy wielu innych duchownych inteligentów tego czasu. Podaje nawet bezpośredniej krytyce wywyższanie się ówczesnych “Rusinów w nogawicach czy sukniach” (chodzi o duchownych), którzy

“якъ лемъ втягнуть ногавицѣ (...) дома по бѣвшой части гварять по польски, книжочки до модлѣнья мають польски, а кедь въ якої компанії покаже ся якій Полякъ, втогды южь вшитки встыдаются родного слова”.³¹ “якъ му ся вдало южь оболочи ногавици, то вара му повѣсти, же ѓн Лемко, бо ти и зубы выбѣ... (...) ми ся видить, же намъ, што въ сукняхъ, можь бы лѣпше цѣнити нашихъ бѣдолакоѣвъ плугатарей, якъ мы ихъ цѣниме: намъ бы не ганьбити ихъ за ихъ звычайи и за ихъ бесѣду, але имь дякувати, же хоць они все працювали бѣльше на другихъ, якъ на себе, а не забывали нигда своей ѓтцевской стрѣхи и своей материнской бесѣды, працювали-же завсе - а-завсе добрѣ и чесно, были добрыми и чесними Руснаками и не зганьбили нигда доброго и чесного руского свого мена”³².

Zasadnicza część eseju poświęcona jest polemice z wysuniętą przez Torońskiego tezą o “zepsuciu” mowy łemkowskiej przez obce wpływy. Forma prowadzenia polemiki to dyskusja z “krajanką” (osobą, której korespondencja była dla Astriaba bezpośrednią inspiracją do napisania artykułu), przyjmującą wywody Torońskiego za prawdziwe:

“Вы гварите, же «тутейши (т.е. наши) Русинки не вмѣють добрѣ по руски гварити; то каждый признать, хто лемъ чувъ даколи тутейшу бесѣду. Въ ней бо знаходятся чужди слова, спольщени, а наведь и цѣлкомъ польски. Вымова тверда, неприемна, а акцентъ въ каждѣмъ словѣ польскіи. Таку бесѣду маме мы гевъ вшитки и никтъ зъ насъ не знае ту инакше гварити” (...) Ми здаеся, же съ вашими словами, краянка. згаджатся и нашъ краянь п. Торонскій...”³³.

W trakcie dyskusji kolejno poddawane są analizie wymienione przez Torońskiego elementy zepsucia w mowie Łemków. W argumentacji Astriaba, jak się okazuje, prawie wszystkie cechy wskazywane przez Torońskiego jako przyjęte przez Łemków z języka polskiego bądź słowackiego, są cechami dawnymi, występującymi w języku cerkiewno-słowiańskim, które w języku “małoruskim” najczęściej już zanikły, zachowały się tylko u Łemków:

“Лемъ тѣлько здаеся, што бѣльша часть тыхъ осѣбокъ старши наведь ѓть теперѣшнѣй малоруской бесѣды и старши ѓть бесѣды нашихъ сусѣдовъ”³⁴, “Наше ы по гортанныхъ (к,г,х)

³⁰ *Ibidem*, nr 43, s. 170.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, nr 51, s. 202.

³³ *Ibidem*, nr 43, s. 170-171.

³⁴ *Ibidem*, nr 46, s. 182.

колиси было спольне вшитким Славянамъ, лемъ же до теперь го потратили вшитки словянски бесѣды, толькo наша лемкѡвска го цѣлкомъ затримала”³⁵.

W swych wywodach autor powołuje się na prace naukowe z zakresu gramatyki historycznej. Sam wykazuje się sporą znajomością zagadnień językoznawczych. Oprócz krytycznej analizy poszczególnych elementów rozważań językowych Torońskiego, dla poparcia swej tezy o archaiczności mowy Łemków Astriab wskazuje jeszcze na inne jej osobliwości:

“Якъ вамъ, краянка, ищи барзъ не докучило, то я вамъ ищи вкажу хоць на декотри осѡбки нашой бесѣды, о котрыхъ не гварить п. Торонскій.”³⁶.

Ale jego wywody zmierzają jeszcze dalej, w kierunku wykazania niezależności mowy Łemków od mowy “małoruskiej”, jako że zewnętrzne tylko cechy są często mylące. Na podstawie cech zewnętrznych uważano np. mowę “małoruską” za narzecze wielkoruskie lub polskie. Dla obiektywizmu autor przyznaje, że owszem, w języku Łemków jest wiele słów obcych i to nie tylko wziętych od bezpośrednich sąsiadów, ale też z innych, dalszych języków. Każde swe stwierdzenie popiera Astriab konkretnymi przykładami, by argumentacja była zrozumiała i przekonująca.

Artykuł napisany jest w duchu mocno patriotycznym jako polemika z teorią i sposobem myślenia, który autora zapewne mocno bulwersował. Stąd też jego ton jest dosyć emocjonalny, pełen wyrażań i zwrotów typowych dla literatury polemicznej:

“Жаль лем, што п. Торонскій здаеся не зауважиль..., Дивуе мене также..., П. Торонскій мусѣль забыти”³⁷; “Якоси ми также видится неясно..., Якъ же то такъ, кедъ... Я ниякъ не можу доторопатися, на што ту глядають якогоси “влянія”³⁸.

Sama forma dyskusji, czy raczej zwracania się do osoby o przeciwnych poglądach, przekonywania określonej czytelniczki, jest zbiegiem literackim dosyć częstym w literaturze łemkowskiej owego czasu (np. u Chylaka, Humeckiego). Autor, jawnie obecny w formach wypowiedzi, w sposób bezpośredni deklaruje swe stanowisko wobec przedstawianych faktów. Swe zaangażowanie emocjonalne wyraża w formach wykrzyknikowych:

“Ой, Лемко любить свои жбири, и якъ ихъ любить! Онъ буде пантрувати по цѣлой Європѣ за кускомъ хлѣба, котрого не дораблятця на своемъ грунті, але зароблений кусокъ приходить зъѣсти на своихъ жбирахъ зъ женомъ и дѣтми, якъ лемъ ищи не облюкъ ногавиць”³⁹.

³⁵ *Ibidem*, nr 45, s. 178.

³⁶ *Ibidem*, nr 46, s. 182.

³⁷ *Ibidem*, nr 44, s. 174.

³⁸ *Ibidem*, nr 45, s. 178.

³⁹ *Ibidem*, nr 51, s. 202.

Artykuł Astriaba jest czymś niezwykłym, można powiedzieć rewolucyjnym w ówczesnej literaturze łemkowskiej. I to nie tylko ze względu na użycie dialektu w funkcji języka narracji (dialektu używano zwykle w dialogach czy w funkcji charakterystyki postaci). Chodzi tu głównie o samą postawę autora. Ona właśnie jest rewolucyjna. Typowe było stanowisko Torońskiego - inteligent opisywał lud z pozycji wyższości. Najczęściej sympatyzował z nim, zachwycał się, podziwiał (taka była moda), ale dzielił świat na "my" (autor i czytelnik) oraz "oni". W swych odautorskich wypowiedziach używał swego "uczonego" języka, choć chętnie podawał przykłady języka ludowego. W postawie Astriaba odnajdujemy być może wpływy ówczesnego ruchu "narodnickiego" i chłopomanstwa przeniesionego na grunt łemkowski. Ale z całą pewnością występuje tu jeszcze coś więcej - łemkowski patriotyzm, chęć udowodnienia, że wbrew powszechnemu przekonaniu, Łemkowie nie są gorsi, że autor-inteligent, nie wstydzi się nazwy "Łemko" i swej kultury. Stąd właśnie jego dążenie do ukazania mowy Łemków jako niezależnej od "małoruskiej", nie zepsutej, a wprost przeciwnie, dawnej, archaicznej.

Istotna jest też charakterystyka Łemków przeprowadzona na zakończenie wywodów o ich języku:

“И карпатски гърняцы зъ того часу zostалися такъ само, якъ и теперь ся зостають, на карпатскихъ верхахъ; де они нигда не бренькали пњязми, нигда сами не бралися за карабинъ, лемъ все ђли овсяне, варили кеселицю и чиръ, пили варъ, ходили на робѣтки, жебы да-якъ продоновинкувати. Лемко не зналъ нигда того гѣйна, яке маль Подолянинъ”⁴⁰.

Jak widać, charakterystyka jest tak prowadzona, by przeciwstawić biednego Łemka bogatemu Podolaninowi. Lecz nie chodzi tu o pokazanie gorszej sytuacji Łemka, wręcz przeciwnie, bo zaraz potem następuje stwierdzenie:

“... але за то и не дѣзнавался такого бича отъ злыхъ неприятелихъ, якъ богатый Подолянинъ”⁴¹. Dlatego Łemko nie ma czego zazdrościć Podolaninowi, nie ma przyczyny Podolanin, by uważać się za lepszego od Łemka. Tak można odczytać sens Astriabowej charakterystyki. Jest to charakterystyka zewnętrznie podobna do tej, jaką przeprowadził Toroński, ale w widzeniu ogólnej pozycji Łemków jakże od niej odmienna.

Kwestie językowe porusza też stały korespondent galicyjskich czasopism, podpisujący się pseudonimem “Русинъ-лемко”. Krótki artykuł *Нѣкаторыи слова, уживаны въ*

⁴⁰ *Ibidem.*

⁴¹ *Ibidem.*

*щоденної лемковської бесіди*⁴² na szpaltach dwutygodnika “Учитель” musiał wzbudzić szczególne zainteresowanie, gdyż redakcja zamieściła pod artykułem notatkę:

“О дальшіи того рода статейки просимь дуже”⁴³.

Jest to w zasadzie wybór łemkowskiej leksyki z objaśnieniami w języku rusko-galicyjским. Uwagi autora dotyczą tylko wyjaśnienia zawartości artykułu i bardzo ogólnie osobliwych cech mowy Łemków. Przy stwierdzeniach:

“выговоръ майже без-изъятково твердий (?) для руского уха неприятний (?)”⁴⁴,
redakcja postawiła znaki zapytania.

Na wyraźną zachętę redakcji, w tygodniku “Учитель” pojawiły się jeszcze inne korespondencje, dotyczące Łemkowszczyzny, np. *Розговоръ народного учителя съ Русиномъ-Лемкомъ*⁴⁵, podpisany inicjałami М. И. Cały tekst z wyjątkiem kilku zdań wprowadzenia do sytuacji sformułowany został w postaci mowy niezależnej jako zapowiadany w tytule dialog toczący się pomiędzy nauczycielem i chłopem z udziałem żony tego ostatniego. Rozmowa jest swoistą scenką rodzajową, w której spotykają się przypadkowe osoby, stereotypowo nawiązują rozmowę, toczącą się dalej w sposób naturalny i żywy:

С е л я н и н ъ. Одкаль же пань идут?

Я. Зо Санча (Сандець).

С. Та што тамь робили?

Я. Дуже (много) бы о томь бесѣдовати, а знате, не оплатится...

С. А што пань порабляють, чи може суть якимь при бецирку писарчикомь, чи чимь иншим?

Я. Нїгть, я не писаремь, я, видите, газдо, працюю надь собовь и надь другими, штобы было даколи лїпше, якь то есть днеска...⁴⁶

Zamieszczenie krótkiego omówienia tej dialogowej korespondencji w rozdziale poświęconym tekstom określających specyfikę regionalno-etniczną Łemkowszczyzny wynika z samej treści rozmowy oraz z autocharakteryzującego stylu wypowiedzi. Łemkowski chłop, barwnie opisywany i charakteryzowany w szkicach czy artykułach narracyjnych, tu sam wypowiada swoje poglądy, zapatrywania na świat, określa swój system wartości, używa właściwego sobie języka, charakterystycznych wyrażen słownych. A że celem autora korespondencji było właśnie ukazanie tego, jak myśli łemkowski chłop, jasno wynika i z narracji wstępnej i z przebiegu rozmowy. Stąd też czytelnik otrzymał podobną jak w

⁴² Р у с и н ь - Л е м к о, *Нїкоторые слова, уживаны въ щоденной лемковской бесіди*, “Учитель”, R: 1872, nr 8, s. 1.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ М. И., *Розговоръ народного учителя съ Русиномъ-Лемкомъ*, “Учитель”, R: 1873, nr13, s. 36-37, nr 14, s. 39-40, nr 15, s. 44.

⁴⁶ *Ibidem*, nr 13, s. 36

przypadku innych tekstów, omawianych w tym rozdziale, charakterystykę Łemka (chłopa), tyle, że bardziej obrazową niż opisową. Rozmówca autora kieruje się swoistą chłopską filozofią opartą na konserwatyzmie, praktycyzmie i prostej logice:

“Гварте вы сой, якъ хочете, але вчени добра не зроблять!...Бо кед южь вамъ да-котра б... да-што зна, то южь бы лем мясо ѣвь, въ сурдутахъ ходивъ и въ покояхъ сидѣвь! (...) а дѣти – чортъ бы го тамъ давъ до чковы! Най ся валять въ попелѣ, бѣгать нагое по дворѣ, а за то не буде пытьеванчикомъ, якъ панске, але буде хлопь якъ дубъ!... Докля не можно го до цѣпа та до топора взяти, най привыкаты до нужды, бо мы ту не панове!...”⁴⁷

Generalnie charakterystyka ta jest niepochlebna, ukazuje zacofanie i upór, niechęć do nowości. Jednakże w tekście nie ma ocen wartościujących, ośmieszania, czy wyszydzenia. Świetnie ukazany sposób myślenia chłopa z całą argumentacją wyrażanych sądów wskazuje raczej na próbę przybliżenia logiki chłopskiego myślenia w celu jej zrozumienia dla skuteczności działań oświatowych. Doskonała znajomość mentalności łemkowskiego chłopa, a przede wszystkim sam język wypowiedzi, pełen specyficznych dla gwary łemkowskiej wyrażen i frazeologizmów, używany zarówno przez nauczyciela, jak i chłopa, wskazuje na to, że autorem korespondencji był z całą pewnością Łemko (z okolic Gorlic). Jest to więc rozmowa wykształconego Łemka (inteligenta) z Łemkiem niewykształconym (chłopem). O tym, że autorowi leżały na sercu i istotnie go obchodziły problemy poruszone w trakcie przedstawionej konwersacji, świadczy zamykający ją zwrot wykrzyknikowy:

“Свѣтла, свѣтла бѣдному нашему народу!...”⁴⁸

Opisy łemkowskich obyczajów, cech charakteru, specyfiki lokalnej regionu odnajdujemy też w spuściźnie literackiej Władymira Chylaka. Uwagi godne jest opracowanie *Свадебныи звычаи у Лемковъ*⁴⁹ zamieszczone w kwartalniku “Литературный сборникъ” w 1871 r. We wprowadzeniu *Вмѣсто предисловія* autor stosuje swój ulubiony chwyt literacki, rozmawia z przyjacielem, który na wstępie wygłasza mowę obrończą wobec oskarżającego go o tandeciarsstwo autora. Mowa ta, utrzymana w tonie lekko ironicznym, jak i cały wstęp, ma służyć jako zachęta do notowania, kolekcjonowania, opracowywania wszelkich ludowych podań, pieśni, zwyczajów, przesądów, znachorstwa, itp., gdyż:

“не одно, що твоимъ очамъ, яко малозначное или даже глупое видѣлося, просвѣщеннѣйшимъ отъ тебе головамъ, яко доказъ въ изьясненію якогось исторического, археологического, языкословного, физичного или медичного вопроса можетъ послужити...”⁵⁰

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, nr 15, s. 44.

⁴⁹ В. Х и л я к ъ, *Свадебныи звычаи у Лемковъ*, “Литературный сборникъ издаваемый Галицко-Русскою Матицею”, Львовъ 1871, s. 4-29.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 4.

Autor, zachęcony słowami przyjaciela, zebrał obrzędy weselne Łemków, jak sam oświadcza:

“той запомненной вѣтви великого русского народа, котрый не быль доси на только счастливъ, щобы кто потрудився въ его житье-бытье вглянути, и передь свѣтомъ обнаружити”.⁵¹

Zdecydował się też opublikować je, chociaż wie, że nie ma w nich tyle interesującego dramatyizmu, co w nadbużańskich weselach, nastroju poetyckiego, którym zachwycają córki Ukrainy, że ludowy geniusz Łemków nie tylko gardzi zasadami poetyki, ale też zmuszony jest rytm i pojedyncze wyrażenia wypożyczać u sąsiednich Słowaków, że mowa podbeskidzka ze względu na swą nieprawidłową budowę gramatyczną i akcent brzmi szpetnie i nieprzyjemnie. W stwierdzeniach tych bez trudu można odnaleźć echo charakterystyk z pracy Torońskiego. W tym przypadku jednakże autor przywołuje oceny Torońskiego z jawną ironią w celu ich ośmieszenia:

“Я дальше знаю, що по причинѣ наведенныхъ недостатковъ, чтеніе «свадебныхъ звычаевъ у Лемковъ» будетъ немилосердно нудное, но противъ всѣхъ возможныхъ упрековъ и недовольствій изъ стороны почтеннѣйшихъ читателей, вооружился я уже напередъ стоичною равнодушностію”⁵².

Następujący po tym wstępie opis zwyczajów weselnych został podzielony na części odpowiadające poszczególnym etapom przebiegu obrzędu weselnego, który rozpoczęty zostaje oświadczeniami. Autor relacjonuje kolejno poszczególne czynności, charakteryzuje osoby, opisuje stroje. Ale komentarz jest tu w zasadzie czymś tylko pobocznym. Najistotniejsze są oryginalne dialogi zapisane w żywej mowie łemkowskiej, liczne pieśni, przyspiewki, stałe obrzędowe zwroty. Większość akcji przedstawiona jest w formie zdramatyzowanej:

“Прійшовши «ѣноше» (такъ загально зовуться сватове) въ домъ нареченой, поздоровляють домашнихъ обыкновеннымъ:

- «Слава Ісусу Христу».
- Слава въ вѣки! Витайтежь къ намъ, и сѣдайте ласкаво!
- «Боже заплачь!»
- Коли пришлеци на лавцѣ посѣдали, вопрошае ихъ господарь:
- «Штожь намъ повѣсте доброго и нового?»⁵³.

Zakończywszy interesującą, żywo prowadzoną i obszerną relację z przebiegu obrzędu weselnego wśród Łemków autor żegna się z czytelnikiem oświadczając, iż świadom jest braków w swojej pracy, ale ma nadzieję, że uda mu się je jeszcze uzupełnić. Zachęca także inne wykształcone osoby, szczególnie spośród młodzieży (“котрыхъ въ нашей окресности довольно насчитивается”⁵⁴), by zajęły się zbieraniem pieśni łemkowskich pomimo ich

⁵¹ *Ibidem*, s. 5.

⁵² *Ibidem*, s. 5.

⁵³ *Ibidem*, s. 5.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 29.

niewielkiej wartości, bo wśród bezwartościowych śmieci czasem drogocenny klejnot może być zagubiony.

Podobnym komentarzem opatrzył też Władimir Chylak (В. Неляхъ) swój drugi szkic literacko-etnograficzny *Юморъ у Лемковъ*⁵⁵ drukowany w miesięczniku “Родимый Листокъ” w 1880 r. Jest to bardzo interesujący, ukazujący specyfikę łemkowskiego dowcipu i poczucia humoru utwór, w którym nie tylko zostają przytoczone różne zabawne powiedzenia i sytuacje, ale sam sposób ich podania jest też humorystyczny i błyskotliwy. Autor rozpoczyna od charakterystyki poczucia humoru u różnych narodów, najwyżej ceniąc humor francuski, wśród słowiańskich zaś humor słowacki i czeski. Humor całej Rusi (Od Donu po Poprad) traktuje jako nieogarnięty i niemożliwy do zbadania przez jednego człowieka. Natomiast zdecydował się podać przykłady humoru Łemków:

“Рождень средѣ Лемковъ, живучи отъ дитинства съ ними, и... надѣюся, или лучше, опасаюся, що умру между ними, нагадався я подати образци и примѣры ихъ юмора”⁵⁶.

Łemkowie śmieją się, jak zaświadcza autor, przede wszystkim jedni z drugich. Nie ma takiej miejscowości, o której by nie krążyło jakieś zabawne opowiadanie. I tu Chylak podaje liczne przykłady takich opowiadań czy przysłów wyjaśniając przyczyny ich powstania, niejednokrotnie broniąc mieszkańców jakiejś wsi, o których niezasłużenie krążą bardzo złośliwe dowcipy. Mogą one dotyczyć różnych cech i sytuacji czy to zlokalizowania wsi, czy charakterystycznych zajęć jej mieszkańców, czy ich cech takich, jak skąpstwo, zarozumiałość, głupota, a nawet gościnność. Przedrzeźniają też i parodiują Łemkowie sposób wymowy charakterystyczny dla mieszkańców poszczególnych wsi. Przytaczając wymowę Uhrynian, którzy w miejsce “i” wymawiają “w”, Chylak dodaje swój komentarz:

“Сердце украинское да радуется, когда зачуеть: «Болѣва ю голова, же зерно не мовова, бо в зернѣ быва повова»”⁵⁷.

Artykuł zakończony jest wezwaniem do czytelnika, by on również zebrał i podał do druku różne anegdoty znane w jego okolicy.

Do tego samego typu szkiców, chociaż dotyczący jednej tylko miejscowości, zaliczyć można artykuł Chylaka *Воды в Выссовой*⁵⁸, podpisany pseudonimem “Лемко”. Szkic powstał przy okazji pobytu autora w tej łemkowskiej miejscowości zdrojowej, dokąd wybrał się on powodowany patriotyzmem i względami finansowymi.

⁵⁵ *Юморъ у Лемковъ (Этнографическій эскизъ В. Неляха)*, “Родимый Листокъ” R: 1880, nr 12, s.188-190; nr 13, s. 203-205; nr 14, s. 219-221.

⁵⁶ *Ibidem*, nr 12, s. 189.

⁵⁷ *Ibidem*, nr 14, s. 220.

⁵⁸ Л е м к о, *Воды в Выссовой*, “Червоная Русь” R: 1889, nr 55, s. 1.

“Хотя многіи въ лѣтній сезон удаются на воды за границу, но я, яко русскій человекъ, желая удовлетворити и патриотическому влеченію и настроенію моего кармана, отправился на нѣсколько недель на воды в Выссову”⁵⁹.

Zawiera on krótki opis krajobrazowy Wysowej, charakterystykę lokalizacji i właściwości źródeł mineralnych, wreszcie opis życia kulturalnego kurortu, a raczej braku takiego życia.

Najwyżej autor ceni zalety krajobrazowe Wysowej:

“Подобно якъ цѣлая Лемковщина вообще отличается живописнымъ романтизмомъ, дѣлающимъ ю похожою на Швейцарію”⁶⁰.

Źródła mineralne uważa za cud przyrody:

“Не знаю, есть ли гдѣ нибудь мѣстность, съ которою бы сама природа сдѣлала такое чудо, якъ въ Выссовой ?”⁶¹.

Sądzi natomiast, że

“нѣтъ отвѣтнаго хозяина - властителя, который не щадя расходовъ и труда, поднесъ бы выссовскіи воды на надлежащую имъ степень извѣстности и славы”⁶².

Obecny właściciel - Żyd, chociaż człowiek dobry i uczciwy nie jest wolny od wspólnej dla wszystkich jego współbraci wady: osiągnięcia wysokiego zysku małym nakładem kosztów. Na zakończenie podana jest informacja o chęci sprzedaży Wysowej przez jej obecnego właściciela.

Spośród szerszych opracowań typu szkicu etnograficzno-historyczno-kulturowego dotyczących Łemkowszczyzny odnotować jeszcze należy prace Josyfa Hojnackiego, proboszcza Czurnej, Rostoki i Berestu. Prace te *Хроника церкви, парохіи въ Берестѣ и въ Полянахъ; О ктиторахъ св. храма в Берестѣ и въ Полянахъ; Населеніе народа руского в Берестѣ; Спис населенія руского въ Полянахъ* wymienia Teofil Kuryłło⁶³ jako znajdujące się w bibliotece parafialnej w Bereście. Nie wiadomo, jaki był ich los po wojnie, czy do chwili obecnej się zachowały ?

Wspomnieć też trzeba o dosyć obszernym szkicu *Сандецкая Русь* autorstwa Ioanna Prysłopskiego - proboszcza w Wysowej, Binczarowej (Biłcarowej), Żegiestowie, Brunarach i Florynce, opublikowanym pod pseudonimem “Іоанн Петрович” we Lwowie przez Osyfa Markowa. Przedruk tego utworu w łemkowskim dialekcie pojawił się w 1911 r. w gazecie “Лемко”⁶⁴.

Opisy Łemkowszczyzny, charakteru i zwyczajów Łemków, ich sposobu myślenia, itp. odnajdujemy także dosyć często w korespondencjach zamieszczanych we

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Т. Курилло, *Короткый...*, s. 14.

⁶⁴ Informacje te podają za: *Ibidem*, s. 15-16.

wschodniogalicyskich czasopismach. Wiele ciekawych informacji o Łemkach nadsyłał wspomniany już korespondent Русин-Лемко. W każdym takim liście-korespondencji starał się on zawrzeć nie tylko relacje z konkretnych wydarzeń, uroczystości, ale także pewne charakterystyki i refleksje ogólne. Tak np. w korespondencji *Изъ Горлицкого*⁶⁵ zawarte są tematy podane w podtytule: *Старорусская гостинность въ Лемковщинѣ. Патриотизмъ нашего духовенства. Театр г-на Бачинского. Церковь въ Креницѣ*. Dwa ostatnie tematy ograniczone są do krótkich wzmianek. Natomiast rozbudowana jest charakterystyka duchowieństwa ruskiego na Łemkowszczyźnie, napełniona stwierdzeniami typu superlatywnego:

“Вправдѣ въ цѣлой нашей Галичинѣ между священствомъ найдешь весьма гостинное принятіе, но такой гостинности и искренности въ принятіи, якъ въ Лемковщинѣ не узришь, вероятно, нигдѣ на свѣтѣ (...) особенно молодымъ людямъ (...) совѣтую поѣхати въ Лемковщину, которая, мимиходомъ сказавши, якъ бы муромъ хинскимъ отъ прочей Галичини отлучена, а таки недалеко(...) А які окресности!...Не нужно и Швейцаріи. Цѣлая жизнь въ Лемковщинѣ есть впрочемъ еще довольно патриархальною (...) духъ русскій дѣльно держиться. Нѣтъ здѣсь семейного торжества безъ розговора о дѣлахъ русско-народныхъ, иначе бо пришлось намъ тутъ между Мазурами ополячиться(...) Народъ русскій стоитъ твердо при своей церкви и идетъ шагъ за шагомъ за своими духовными примѣрными проводниками и отличными господарями...”⁶⁶.

Charakterystykę gościnności, pobożności i czci dla hierarchów cerkiewnych panującej wśród łemkowskiego duchowieństwa i ludu odnajdujemy też w korespondencji *“Зь-пѣдъ Магуры”*⁶⁷ nadesłanej do “Слова” przez Josyfa Mencyńskiego (proboszcza Małastowa). Wyrażony w niej został protest i zaprzeczenie oszczerczym informacjom podanym przez korespondenta krakowskiego “Czasu”, jakoby duchowieństwo w sądeckim wykazywało skłonności do schizmy, ponieważ nie okazuje czci dla swego Arcypasterza Josyfa Sembratowycza.

Z kolei z korespondencji *Отъ Грибова*⁶⁸ autorstwa Θ. Θ. К. (Teofila Kaczmarczyka, proboszcza Binczarowej, również częstego korespondenta nadsyłającego wiadomości z Łemkowszczyzny do galicyjskich gazet) można się dowiedzieć *Якъ смотрять селяне-лемки на фонетику*. Ale, jak wynika z treści, został tu ukazany nie tylko stosunek do fonetyki łemkowskich chłopów, lecz także, a chyba przede wszystkim, stosunek do nowej formy zapisu samego autora korespondencji. Jego negatywne nastawienie zawiera się już w wyrażeniach typu:

“...вовсе не предполагая, що сочиненіе то будетъ по части обезображено фонетикою”⁶⁹.

⁶⁵ Русинъ-Лемко, *Изъ Горлицкого*, “Слово” R: 1882, nr 116, s. 1-2.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ І. М ен ц и н ь с к і й, *Зь-пѣдъ Магуры*, “Слово” R: 1865, nr 84, s. 2.

⁶⁸ Θ. Θ. К., *Отъ Грибова* [w:] “Галицкая Русь” R: 1892, nr 58, s. 2

⁶⁹ *Ibidem*.

Czy też w komentarzu, jakim opatrzone zostają ostre osądy chłopów skierowane przeciw osobom posługującym się fonetyką:

“Вотъ судъ здороваго розума”⁷⁰.

W korespondencji *Изъ Лемковщины (Пісніе и музыка для сельского народа)*⁷¹, podpisanej pseudonimem Лемко (trudno ustalić czy był to W.Chylak, czy inna osoba używająca takiego samego pseudonimu) zawarte zostały przykłady pozytywnego oddziaływania śpiewu i muzyki na społeczeństwo wiejskie (zwłaszcza w przypadku chórów cerkiewnych) oraz negatywnego oddziaływania, gdy ktoś zbyt wciągnie się w muzykowanie zapominając o innych obowiązkach. Konkluzja kończąca ten list brzmi: dla czerpania prawdziwego pożytku z muzyki lud potrzebuje oświaty.

W korespondencjach Henryka Polańskiego *Отъ Лемковщины (Эксплоатація народа хмарниками, ворожбитами и циганами)*⁷² oraz *Изъ Лемковщины (Къ бѣдственному положенію селянь)*⁷³ poruszane są zagadnienia i podawane przykłady ciemnoty, zabobonności i naiwności ludu z Łemkowszczyzny, który staje się ofiarą oszustów. Autor z dużą troską sygnalizuje niezwykłą biedę łemkowskiej wsi (w tym samym, 1889 roku opisywaną także w korespondencjach T. Kaczmarczyka), rozważa jej przyczyny oraz możliwe formy pomocy.

Wreszcie godna wzmianki jest jeszcze nieco obszerniejsza korespondencja-artykuł Iwana Łytyńskiego, proboszcza Hańczowej *Про еміграцію Лемків до Америки*⁷⁴. Przy okazji opisywania i oceniania tak powszechnego wśród Łemków zjawiska, jakim była migracja za ocean, autor podaje krótką charakterystykę tego ludu:

“Але закимъ зачну писати о еміграції нашихъ Лемківъ, ний буде вольно менї схарактеризувати коротко нашъ нарѣдъ лемківскій”⁷⁵.

W porównaniu z wcześniej nam znanymi opisami, charakterystyka Łytyńskiego nie jest aż tak pochlebna. Znow spotykamy się tu z przyjęciem przez autora punktu widzenia czytelnika, tj. Rusina z Galicji wschodniej, dla którego Łemko musi wydać się dzikim i niepewnym. Zaskakuje opinia, jakże kontrastująca z powszechnie znanym i wyrażanym przeświadczeniem o pracowitości Łemków:

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ Л е м к о, *Изъ Лемковщины*, “Червона Русь” R: 1889, nr 18, s. 2.

⁷² Г. А. П., *Отъ Лемковщины (Эксплоатація народа хмарниками, ворожбитами и циганами)*, “Червоная Русь”, R: 1888, nr 119.

⁷³ Ш и р ы й, *Изъ Лемковщины (Къ бѣдственному положенію селянь)*, *Ibidem*, R: 1889, nr. 181.

⁷⁴ И. Л и т и н с ь к и й, *Про еміграцію Лемків до Америки*, “Дїло” R: 1892, nr 25, s. 2; nr 26, s. 2; nr 28, s. 1, 2; nr 29, s. 2.

⁷⁵ *Ibidem*, nr 25, s. 2.

“Но якъ Лемко скорый и невтомимый въ ходѣ, такъ зновъ до пращѣ вѣнь досыть лѣнивый а бодай дуже в нѣй повѣльный.”⁷⁶

Natomiast w dalszych stwierdzeniach powtarzają się znane już opinie na temat łemkowskiego konserwatyzmu, pobożności, gościnności, wysokiej moralności, wesołości, rozśpiewania, przywiązania do ziemi ojczystej. Pomimo tej ostatniej cechy Łemko zmuszony jest do emigrowania za ocean, po części z powodu biedy, po części zaś z powodu chciwości pieniądza. Dalej autor stara się dać ocenę

“яки користи або шкоды еміграція приносить для нашого народу и чи она взагалѣ має великій впливъ на житье его и долю.”⁷⁷

Najpierw przedstawione zostają przez niego wszystkie trudności i koszty związane z podróżą i przewycięzeniem ograniczeń paszportowo-celnych. Następnie mówi on o konsekwencjach materialnych emigracji, które czynią ją tak atrakcyjną, a mianowicie o dużym zysku pieniężnym, jaki czerpią emigranci ze swej pracy. Interesujące są dane liczbowe zaczerpnięte z wykazu zestawionego na poczcie w Uściu Ruskim dotyczące sumy pieniędzy, jaka nadeszła z Ameryki dla mieszkańców wsi Hańczowa w ciągu trzech lat. Łytyński ocenia, że suma pieniędzy przekazanych do Hańczowej drogą pozapocztową jest znacznie wyższa od przekazanej pocztą. W istocie więc nadeszła z Ameryki masa pieniędzy, która powinna znacznie podnieść byt materialny narodu. Ale w rzeczywistości tak się nie stało, gdyż ludzie, mając świadomość możliwości zysku, zadłużają swe gospodarstwa, a później gospodarstwo pozbawione rąk do pracy nie prosperuje należycie pomimo nadsyłanych pieniędzy. Dalej autor mówi o moralnych konsekwencjach emigracji - spadku pobożności, szacunku dla autorytetów, rozbijaniu małżeństw. Całościowa ocena wypada więc zdecydowanie na niekorzyść emigracji:

“До чого доведе тая злощастна Америка наших людей, то дасть ся добре видѣти доперва за якихъ тридцять лѣтъ, коли то явить ся в очахъ нашего права множество неважнихъ супружествъ, неправого ложа дѣтей, вдовъ, котри на папери не будутъ вдовами. Може бути, що може неединъ нинѣ благословить Америку, но прийде часъ, коли его власни дѣти прокленуть Америку и его самого”⁷⁸.

Iwan Łytyński zapisywał również i publikował w czasopismach ludowe podania i legendy z okolic Hańczowej.

Wymienione tu i przeanalizowane pokrótce teksty nie wyczerpują zagadnienia wyrażającej się w piśmiennictwie dążności łemkowskiej inteligencji do określenia specyfiki własnej grupy, scharakteryzowania jej folkloru i niepowtarzalności kulturowej. Są one

⁷⁶ *Ibidem.*

⁷⁷ *Ibidem.*

⁷⁸ *Ibidem.*

natomiast wystarczającym przykładem pojawienia się w II połowie XIX w. potrzeby szukania odmienności i podobieństw, przeprowadzania porównań w sferze etniczno-etnograficznej, zapisywania lokalnego folkloru. Jak już zwracaliśmy uwagę w trakcie analizy, stopień utożsamiania się autorów z miejscowym ludem i jego kulturą był różny. Najprostszym wskaźnikiem tej relacji były używane w opisie formy zaimkowe - u jednych МЫ, НАШЪ, u innych ОНИ, ИХЪ. Generalnie jednakże zauważyć można, iż każdy autor w jakiś sposób deklarował swój związek z Łemkowszczyzną czy to poprzez pełne utożsamianie się np. w określeniu “нашъ нарôдь лемкôвскій”, czy też tylko zaznaczenie, że wśród tego ludu żył. Charakterystyki Łemków w poszczególnych utworach były naogół zgodne, w całości bardzo pochlebne, rzadko zdarzała się jakaś opinia odmienna, kontrastująca z innymi. Dużo miejsca poświęcali autorzy kwestiom językowym. Dostrzegana była przez nich znaczna odmienność mowy Łemków od pozostałych gwar ruskich. Jednymi z najistotniejszych w omawianej twórczości były zagadnienia etniczne. Wszyscy prawie autorzy podkreślali ruskość Łemków, której trzymają się oni twardo i uczciwie. W pojmowaniu tej ruskości ujawniało się jednakże całe spektrum opcji narodowych Galicji wschodniej owego czasu. Dla jednych ruskość utożsamiana była ze Świętą Rusią “od Donu po Poprad”, dla innych z Rusią-Ukrainą, wreszcie występowało też rozumienie ruskości w najbardziej lokalnym łemkowskim wymiarze.

Informacje, poglądy i opinie zawarte w omówionych pracach będą w znacznym stopniu rzutować na późniejsze łemkowskie poszukiwania tożsamości kulturowo-etnicznej, tworzenie autostereotypu i relacje z bliższymi lub dalszymi sąsiadami. Rola tych prac w całokształcie łemkowskiego piśmiennictwa jest więc bardzo istotna. Dlatego poddano je tu tak szczegółowej analizie.